

SŁAWOMIR JÓŹWIAK
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

JANUSZ TRUPINDA
(Muzeum Historyczne Miasta Gdańska)

TOPOGRAFIA I UKŁAD PRZESTRZENNY
KRZYŻACKIEGO ZAMKU KOMTURSKEGO W TORUNIU
W ŚWIETLE ŚREDNIOWIECZNYCH ŹRÓDEŁ PISANYCH

Słowa kluczowe: średniowiecze, architektura średniowieczna w Prusach, zakon krzyżacki, Prusy, zamki krzyżackie, zamek

Badania nad topografią i układem przestrzennym zamku krzyżackiego w Toruniu w średniowieczu mają stosunkowo długą tradycję w historiografii. Najwcześniejsze prace na ten temat, które można zaliczyć do naukowych, ujrzały światło dzienne w pierwszej połowie XIX w.¹ Jednak przez długi czas największą trudność sprawiało uczonym odtworzenie rozplanowania i układu przestrzennego toruńskiego średniowiecznego zamku wysokiego, który w znacznej części został zburzony w 1454 r. Dopiero wieloletnie i zakrojone na szeroką skalę prace wykopaliskowe prowadzone na jego ruinach w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.² przyczyniły się do obalenia licznych wcześniejszych błędnych ustaleń i niczym nieuzasadnionych przypuszczeń w tej sprawie. Jednak z racji tego, że w ostatnich dziesięcioleciach badania nad średniowiecznym zamkiem toruńskim stały się niemal wyłącznie domeną archeologów i historyków sztuki, podstawową (a nierzadko jedyną) metodą, którą posługiwali się prowadzący je uczeni, była szczegółowa analiza zacho-

¹ W opublikowanym w 2011 r. najbardziej aktualnym i najobszerniejszym jak dotąd całościowym omówieniu badań prowadzonych przez uczonych różnych specjalności (historyków, archeologów, historyków sztuki) nad dziejami, topografią i układem przestrzennym zamku toruńskiego w średniowieczu Adam Chęć zebrał około 100 opracowań naukowych ściśle odnoszących się do tego tematu, por. Adam CHĘĆ, *Stan badań i opracowań oraz postulaty badawcze dotyczące zamku krzyżackiego w Toruniu*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 19: 2011, s. 105–143.

² Podsumowanie tych badań w: Jadwiga CHUDZIAKOWA, Andrzej KOLA, *Źródła archeologiczne z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu*, Warszawa–Poznań 1974.

wanych murów i detalu architektonicznego. Prawie wcale nie uwzględniano w nich natomiast całkiem licznych średniowiecznych źródeł pisanych zawierających informacje o układzie przestrzennym i niektórych pomieszczeniach zamku wysokiego czy też o topografii i zabudowie przedzamcza. A przecież wzmianki te mają kolosalne znaczenie dla wiedzy o warowni toruńskiej w czasach krzyżackich, jeśli weźmie się pod uwagę to, że w dużej mierze przestała ona istnieć w 1454 r. Przynajmniej po części lukę tę będzie próbowała wypełnić treść tego artykułu.

W źródłach krzyżackich z przełomu XIV i XV w. zamek toruński był zaliczany do grupy warowni średnich³, co najprawdopodobniej było uzależnione nie tyle od rozległości zabudowy, ile od liczebności zakonnych braci-rycerzy i księży w konwencie. W tej zaś kwestii nie brakuje odnośnych danych, jednak wszystkie pochodzą dopiero z pierwszej połowy XV stulecia. W wykazie inwentarzowym sporządzonym 8 IX 1418 r. wymieniono tam z komturem w sumie 15 braci (wśród których znaleźli się również mistrz młynarski z Lubicza oraz prokurator ze Starego Torunia) bez wyszczególnienia księży⁴. Dziesięć lat później (31 X 1428 r.) liczebność tego konwentu (z jego zwierzchnikiem) była identyczna (15), w gronie tym znalazło się jednak tym razem także dwóch krzyżackich duchownych⁵. Z kolei w spisie z 1437 r. z komturem i dwoma księżmi konwent toruński liczył 17 braci⁶. Wreszcie w wykazie sporządzonym w lutym 1454 r. (już po zdobyciu zamku przez powstańców ze Związku Pruskiego) wymieniono tam z komturem, jednym prawdopodobnym sariantem i dwoma duchownymi w sumie 15 członków⁷. Przytoczone tu dane dokumentują w Toruniu w okresie 36 lat niemal niezmienną liczbę zakonników.

MURY, BRAMY I WIEŻE

Biorąc pod uwagę wszystkie murowane warownie krzyżackie w Prusach, pierwsza wzmianka o zamkowej wieży i kamiennym lub ceglany murze obronnym, którą da się uchwycić w średniowiecznych źródłach pisanych, od-

³ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. GStAPK, OBA), nr 556; XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. GStAPK, OF), nr 3, k. 382; Sławomir JÓZWIAK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 52–55.

⁴ *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Danzig 1921 (dalej cyt. G.A.), s. 436.

⁵ GStAPK, OBA, nr 4988; G.A., s. 441–442.

⁶ *Das grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens (1414–1438)*, hrsg. v. Peter G. THIELEN, Marburg 1958, s. 94.

⁷ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Kat. I, Listy i dokumenty, nr 1487III; Andrzej RADZIWIŃSKI, Janusz TANDECKI, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. 1: (1251–1454), Warszawa 1994, nr 316.

nosi się właśnie do zamku toruńskiego. W dwóch dokumentach wystawionych 10 II 1255 r. przez biskupa sambijskiego Henryka znalazła się m.in. informacja o tym, że ten dostojnik kościelny przekazał komturowi toruńskiemu 10 grzywien z zastrzeżeniem, że mogą one zostać przez niego wykorzystane wyłącznie do wzniesienia wieży (baszty) i muru tamtejszego zamku⁸. O jakich fragmentach tej wczesnej warowni murowanej⁹ mogłaby tutaj być mowa? Jeśli chodzi o wieżę, to bardzo kuszące byłoby jej utożsamianie z masywną, wolno stojącą, ośmioboczną wieżą zlokalizowaną w północnej części dziedzińca zamku wysokiego, zwłaszcza że w Toruniu w obrębie zabudowy właściwego konwentu (z parchamami) nie było innych wież¹⁰. Problem polega jednak na tym, że jak dotąd wszyscy badacze byli zgodni co do tego, że wieża ta została wzniesiona dopiero w pierwszej połowie XIV w.¹¹ A przecież gdyby w zapisach z 1255 r. była mowa o początkowej fazie budowania murowanego zamku toruńskiego, to wzniesienie wieży w obrębie jego układu przestrzennego byłoby całkiem zrozumiałe, oczywiście o ile komtur toruński rzeczywiście zrealizował postulat biskupa w tym zakresie. Ponownie wypada więc zapytać, gdzie miałyby się ona znajdować? Bogusz Wasik wysunął ostatnio tezę, że w źródłach z 1255 r. była mowa o częściowo zachowanej do dzisiaj wieży bramnej zlokalizowanej w północnym murze bliższego przedzamcza. Zwrócił

⁸ „[...] decem marcas argenti [...] persolui volumus commendatori Thorunensi ita tamen, quod dictam pecuniam preterquam ad turrim perficiendam siue ad murum castris faciendam ad usos alios non convertat [...]” – *Codex Diplomaticus Prussicus*, hrsg. v. Johannes VOIGT, Bd. 1, Königsberg 1836, nr 99, 100.

⁹ Marian Arsyński próbował zdeprecjonować znaczenie wzmianek z 1255 r., sugerując, że zawarte w nich informacje nie są żadnym dowodem na wznoszenie wówczas w Toruniu zamku murowanego, a według niego wieże „bywały” wówczas drewniane, por. Marian ARSYŃSKI, *Architektura warowna Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, [in:] *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, t. 2: *Eseje*, red. Barbara POSPIESZNA, Malbork 2010, s. 11. Nawet jednak gdyby przyjąć sugestię tego badacza w sprawie wspomnianej w tych źródłach wieży, to już trudno zgodzić się z tym, że zastosowany w nich łaciński rzeczownik „murus” odnosiłby się do jakichś drewnianych konstrukcji lub obwarowań. A tego akurat słowa zawartego w obu tych dokumentach wspomniany uczyony nie dostrzegł.

¹⁰ Arthur Semrau uważał, że wieża wymieniona w dokumentach z 1255 r. stała bądź w murach południowo-zachodniego, bądź północnego przedzamcza, w każdym razie poza zwartym (trójkątnym) założeniem i parchamem zamku wysokiego – Arthur SEMRAU, *Die Anlage und Baugeschichte der Ordensburg Thorn*, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*, Bd 24: 1916, s. 136–137; idem, *Das Ordenshaus Thorn*, *ibid.*, Bd. 47: 1939, s. 54. Pomijając to, że badacz ten nie potwierdził swojej tezy żadnymi dowodami, można zasadnie zapytać, po co w tym najmłodszym okresie wznoszenia zamku wieżę tę budowano by na terenie przedzamcza?

¹¹ Por. Tomasz TORBUS, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 684; idem, *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 2014, s. 64–65, 354; Zbigniew NAWROCKI, *Zamek krzyżacki w Toruniu. Dzieje budowy, upadek, ponowne zagospodarowanie*, *Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu*, R. 13/14: 2005, s. 13; Bogusz WASIK, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 249–251.

on uwagę na jej archaiczne cechy architektoniczne, które pozwalałyby datować ją na połowę XIII w.¹² Być może badacz ten ma rację, nie można jednak nie dostrzec, że w dokumentach z 1255 r. jest wyraźnie mowa o wieży/baszcze („turris”), a nie o bramie.

Jeśli natomiast chodzi o wzmiankowany w źródłach z 1255 r. mur zamku, to zdecydowana większość dotychczasowych uczonych przyjmowała, że była tam mowa o zewnętrznym, północnym murze obronnym późniejszego przedzamcza. W tym czasie miała już jednak także trwać budowa niektórych odcinków muru obwodowego zamku wysokiego¹³. Trudno powiedzieć, czy tak było w rzeczywistości, natomiast szczególnie uzasadnione (w dobie powstania ludności pruskiej) było wówczas niewątpliwie jak najszybsze zamknięcie wznoszonego pierwotnego zamku wysokiego przynajmniej zewnętrznym murem i do tego zapewne przede wszystkim w pierwszym rządzie dążono.

Główna, ośmioboczna, wolno stojąca wieża („groser torme”; „der hoge thorm”; „torme”; „thorm”), zlokalizowana w północnej części dziedzińca zamku wysokiego, której budowę wszyscy dotychczasowi badacze datują na pierwszą połowę XIV w.¹⁴, w źródłach pisanych pojawia się od końca tego stulecia. Najwcześniejsza wzmianka o niej została zamieszczona w wykazie inwentarzowym komturstwa toruńskiego z 20 I 1381 r. Przechowywano w niej wówczas część uzbrojenia zamkowego¹⁵. W tym samym kontekście w spisie z 30 XI 1392 r. została ona określona jako „wielka wieża” („groser torme”)¹⁶. Z kolei w zredagowanym 8 VI 1410 r.¹⁷ liście tymczasowy zastępca komtura toruńskiego poinformował wielkiego mistrza m.in. o tym, że jeden ze schwytanych w Toruniu szpiegów polskich został osadzony w wieży na tamtejszym zamku¹⁸. Zarówno zastosowany w tym źródle zapis („off dem hawse”), jak i zdecydowany deficyt wież w całej przestrzeni warowni komturskiej w Toruniu (pomijając skrajny obwodowy mur zachodniego przedzamcza) kazałyby przede wszystkim brać pod uwagę omawianą wieżę główną. Na marginesie trzeba zauważyć, że byłaby to jednak sytuacja wyjątkowa, by świeckiego więź-

¹² B. WASIK, op.cit., s. 245–246.

¹³ Podsumowanie dotychczasowych poglądów badaczy na ten temat zob. w: Z. NAWROCKI, op.cit., s. 7–10; T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 683–684; idem, *Zamki*, s. 62–63; B. WASIK, op.cit., s. 245–248.

¹⁴ Por. przyp. 11.

¹⁵ G.A., s. 426–427.

¹⁶ Ibid., s. 429.

¹⁷ Na temat datacji tego źródła por. Sławomir JÓZWIAK, Krzysztof KWIATKOWSKI, Adam SZWEDA, Sobiesław SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 221.

¹⁸ „[...] der ich eynen in dem torme off dem hawse czu Thorun habe und den andern heldt der rat in seynen gefengnisse [...]” (GStAPK, OBA, nr 1250).

nia ulokowano w takim miejscu¹⁹, ale mogło to wynikać ze znaczenia schwytanego oraz – jak wspomniano – z braku innych wież w topografii ówczesnej warowni toruńskiej.

W tym kontekście szczególnie zainteresowanie wzbudza fragment zredagowanego najprawdopodobniej w drugiej lub w początkach trzeciej dekady XV w. listu, który komtur toruński skierował do wielkiego mistrza. Informował on swojego zwierzchnika, że brat-rycerz z jego konwentu, Daniel, przebywa aktualnie zamknięty na tej kondygnacji wieży zamku, z której wychodzi się na ganki strzeleckie obiegające dookoła skrzydła (trzy) warowni. Chodziło oczywiście o omawianą główną, ośmioboczną wieżę. Komtur tłumaczył, że musiał wspomnianego brata Daniela zamknąć akurat tam, gdyż nie miał wygodniejszego do tego miejsca. Jednocześnie zwracał się do wielkiego mistrza z prośbą, by zechciał okazać uwięzionemu łaskę, gdyż ten obiecał mu w rozmowie, że w przyszłości chce postępować uczciwie i nie popełniać wykroczeń (zapewne przeciw ustawom zakonnym). Komtur skłonny był mu zaufać²⁰. Nie wiadomo, jaki charakter miało przewinienie popełnione przez brata Daniela, ale miejsce odosobnienia, w którym przebywał, mieściło się na wyższej kondygnacji (trzeciej?) wieży zamku toruńskiego. Szczególnie ciekawa jest zawarta w tym źródle informacja, że na wysokości ganków strzeleckich istniało połączenie (przejście) między omawianą wieżą a skrzydłem (wschodnim?) zamku wysokiego. Na taką możliwość na podstawie analizy źródeł architektonicznych zwrócił ostatnio uwagę B. Wasik²¹.

Szereg bardzo istotnych informacji dla prowadzonych tu badań przynosi treść listu z początku stycznia 1420 r., w którym toruński komtur zamkowy donosił swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi o skutkach pożaru, który strawił pewne pomieszczenia w obrębie warowni. Okazało się, że spłonęły izby („kammer”) z przechowywanymi w nich zapasami, umiejscowione od „gemachu” komtura aż do wieży („thorm”), jednakże zarówno zbrojownia zwierzchnika konwentu toruńskiego, jak i jego „gemach” nie odniosły żadnego uszczerbku²². Liczne ważne informacje zawarte w tym liście zostaną podane szczegółowej analizie w dalszej części tekstu.

¹⁹ Najnowsze badania wskazują na to, że świeccy więźniowie i jeńcy nie byli wtrącani do głównych wież zamków krzyżackich, por. S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 248–256.

²⁰ „[...] her meister! So bitten [!] ich euwer gnade van des bruders Daniels wegen, [der in] dem thorme mittene sitzet als man van der were geet hen yn, wenne ich [in n]yrne bequemer kunde setzen, wen do hyn. Gnediger her homeister! Das ir im gnedig wolt sein; her hat mir gloubth, das her gar from welde sein und nicht mer gebrechen; als ich hoffe, das her das thuen werde” (GStAPK, OBA, nr 28518).

²¹ B. WASIK, op.cit., s. 251.

²² „[...] so thu ich euch czu wissin, das von euwirm gemache bis an den thorm, do vorth off leit, dy kammer gancz abgebrant sint, ydoch an euwirm harnisch noch gemache keyn schade ist gescheen [...]” (GStAPK, OBA, nr 3094; *Acten der Ständetage Preussens unter der*

Tu należy jedynie zwrócić uwagę na omawianą wieżę jako ważny element topografii zamku wysokiego. Jak wynika z wykazu inwentarzowego komturstwa toruńskiego z 6 XI 1446 r., za nią („hindir dem torme”) i na niej („uff dem torme”) były ulokowane w sumie cztery działa²³. W protokołach powizytacyjnych zredagowanych w latach 1442–1446 wspomniano natomiast remonty prowadzone przez komtura toruńskiego na tamtejszym zamku, m.in. „wysokiej wieży” („der hoge thorm”) ²⁴. W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić, że główna wieża warowni toruńskiej nigdy w źródłach pisanych z epoki nie była określana mianem „bergfried”, którą to nazwę błędnie przypisują jej wszyscy dotychczasowi badacze²⁵, kreując przez to nieistniejącą dla omawianej epoki rzeczywistość. Tymczasem takie określenie, pojawiające się sporadycznie w redagowanych na tym obszarze średniowiecznych przekazach, stosowano wyłącznie dla charakteryzowania niektórych wież (niekoniecznie murowanych) zlokalizowanych w skrajnie zewnętrznych, pierwszych liniach obronnych przedzamczy²⁶.

Niestety, średniowieczne źródła pisane (pomijając oczywiście przytaczane dokumenty z 1255 r.) nie podają żadnych informacji na temat muru obwodowego zamku toruńskiego. Pojawiają się w nich natomiast nieliczne wzmianki o bramie (zapewne głównej) zlokalizowanej w zachodnim skrzydle właściwego konwentu. W wykazie inwentarzowym z 30 XI 1392 r. wspomniano, że „powyżej na bramie” („oben off dem tore”) są przechowywane ubiory, tkaniny oraz duże ilości żywności (mięsa, serów, masła)²⁷. Jest to o tyle ciekawa informacja, że dotąd badacze w zasadzie nie potrafili nic powiedzieć na temat tej właśnie bramy zamku toruńskiego, opowiadając się za

Herrschaft des Deutschen Ordens, hrsg. v. Max TÖPPEN, Bd. 1–5, Leipzig 1878–1886 (dalej cyt. Acten), tu: Bd. 1, nr 283).

²³ G.A., s. 458–460.

²⁴ „Das hus ist och bufellig, idoch so hot der komphthur gebuwet bede borne, den hogen thorm und dy brucke vor dem huse” (*Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, Teil 1: 1236–1449, hrsg. v. Marian BISKUP, Irena JANOSZ-BISKUPOWA (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 50) (dalej cyt. Visitationen), Marburg 2002, nr 115, s. 200).

²⁵ T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 301–302, 679; idem, *Zamki*, s. 65, 353–354; Adam CHĘĆ, *Wieże główne w zamkach krzyżackich*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia (2001), z. 28, s. 169–179; Kazimierz POSPIESZNY, „Castrum Thorun” po 1300 roku a „klasyczny” model zamku komturego w Prusach, [in:] *Sztuka w kręgu władzy. Materiały LVII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej SHS*, red. Elżbieta PIŁECKA, Katarzyna KLUCZWAJD, Warszawa 2009, s. 83.

²⁶ Obszernie na ten temat w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 234–237; Sławomir JÓZWIAK, *Krzyżacki murowany zamek komturego w Kłajpedzie w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, t. 32: 2015, s. 8–10, 13–15, 19–20.

²⁷ G.A., s. 429.

jej parterową zabudową²⁸, z czym trudno się zgodzić w świetle przywołanego tu źródła. Wzorem malborskim zarządzał nią oddzielny urzędnik krzyżacki – „Tormeister” – wzmiankowany po raz pierwszy w wykazie inwentarzowym z 8 IX 1418 r.²⁹ Być może do bezpośredniego sąsiedztwa bramy odnosiła się informacja o ustawieniu dwóch dużych dział na parchamie, zawarta w spisie inwentarza komturstwa toruńskiego sporządzonym 6 XI 1446 r.³⁰ Ponadto we wspomnianych protokołach powizytacyjnych zredagowanych w latach 1442–1446 znalazła się wzmianka o moście przed zamkiem, który wymagał napraw³¹. Być może chodziłoby o most zwodzony łączący toruński zamek wysoki z przedzamczem³².

TOPOGRAFIA I UKŁAD PRZESTRZENNY ZAMKU WYSOKIEGO

Podobnie jak to było w przypadku informacji zamieszczonej w dokumentach z 1255 r. o murze i wieży omawianej warowni, również wzmianka na temat wznoszenia świątyni zamku toruńskiego jest chronologicznie najstarszą zawartą w istniejących źródłach pisanych w odniesieniu do wszystkich innych tego typu krzyżackich obiektów warownych w państwie zakonnym w Prusach. W dokumencie wystawionym w marcu 1263 r. biskup warmiński Anzelm jako legat papieski udzielił odpustów tym, którzy zaangażują się w podjętą przez komtura toruńskiego i braci zakonnych budowę „od nowa” („de novo”) kaplicy („capellam”) w tamtejszym zamku „ku czci Ukrzyżowanego” („in laudem crucifixi”) ³³. Także w tym przypadku nasuwa się szereg pytań. Co miałyby na przykład oznaczać to jej wznoszenie „od nowa”, a może raczej „od podstaw”? Czy chodziłoby tu już o późniejszą świątynię zlokalizowaną na piętrze, we wschodniej części południowego skrzydła zamku wysokiego i czy podana w tym źródle informacja wskazywałaby na takie jej wezwanie? Wydaje się, że faktycznie była tu mowa o właściwej kaplicy murowanego zamku. Czy znaczyłyby to – jak sugerował Tomasz Jasiński – że budowa samej warowni otoczonej obwodowym murem obronnym zmierzała już wówczas ku końcowi?³⁴ Ten sam badacz zwrócił zresztą uwagę na to, że wznoszenie

²⁸ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat zob. w: T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 680, 687–688.

²⁹ G.A., s. 435–436.

³⁰ Ibid., s. 458–460.

³¹ „Das hus ist och bufellig, idoch so hot der kompthur gebuwet bede borne, den hogen thorm und dy brucke vor dem huse” (Visitationen, Teil 1, nr 115, s. 200).

³² Arthur Semrau przypuszczał, że chodziło tu o jakiś most po wschodniej stronie przedzamcza, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 59. Nie potrafił jednak tego udowodnić.

³³ *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Johann M. SAAGE, Bd. 1, Braunsberg 1860 (dalej cyt. CDW), nr 45.

³⁴ Tomasz JASIŃSKI, *Powstanie zamku krzyżackiego w Toruniu*, [in:] *Historia Torunia. W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. Marian BISKUP, Toruń 1999, s. 140.

murowanego zamku toruńskiego (na tym etapie składającego się z muru obwodowego i mieszkalno-użytkowego skrzydła południowego)³⁵ zakończono najpóźniej przed 1276 r., gdyż z tego czasu pochodzi wiadomość, że cegielnia toruńska produkująca dla zamku i obu miast (Starego i Nowego) została przekazana w czasowe użytkowanie miejscowym franciszkanom³⁶. Tymczasem historycy sztuki i archeolodzy, abstrahując od przytoczonej wzmianki źródłowej z 1263 r., jedynie na podstawie analizy detalu architektonicznego datują czas powstania tej kaplicy na lata siedemdziesiąte–osiemdziesiąte XIII w.³⁷ Nie ma w każdym razie żadnej wątpliwości, że istniała ona w 1296 r. Wskazuje na to jednoznacznie sporządzony 17 maja tego roku dokument nadania przez komtura toruńskiego Konrada Stangego ogrodów dla miejscowych młynarzy, w którego liście świadków został m.in. wymieniony „frater Fridericus custos capelle eiusdem domus”³⁸.

Uczeni zajmujący się zamkiem nie zwracali jednak dotąd uwagi na dokument wystawiony 9 II 1262 r. przez specjalnego pełnomocnika wielkiego mistrza na Prusy i Inflanty Helmericha von Würzburg, na mocy którego została dokonana wymiana dóbr między Toruniem a Krzyżakami. Ci ostatni mieli m.in. otrzymywać czynsz w wysokości 7 grzywien z młyna pod zamkiem w Toruniu („von der mulen under der burch ze Thorun”)³⁹. Jest to w ogóle pierwszy dokument wystawiony w Prusach w języku niemieckim. Zarówno zapis zawarty w przytoczonym fragmencie, jak i miejsce zredagowania tego dyplomu z użyciem niestosowanego w państwie zakonnym do początku XIV w. rzeczownika „burch” („zamek”)⁴⁰ jednoznacznie wskazują na to, że na jakimś etapie warownia w Toruniu, otoczona zapewne kamiennym murem obronnym (o którym była mowa w dokumentach z 1255 r.), była gotowa. Niestety, jej ówczesna zabudowa i układ przestrzenny wewnątrz pozostają zagadką, jednak – jak była o tym mowa – kaplicę (pytanie: którą z kolei) wznoszono tam już w następnym roku (1263)⁴¹.

³⁵ Choć na przykład B. Wasik na podstawie danych architektonicznych uważa, że w latach sześćdziesiątych XIII w. był już także w całości wzniesiony mur kurtyny zamku wysokiego, por. B. WASIK, op.cit., s. 246–248.

³⁶ *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hrsg. v. August SERAPHIM, Bd. I, Hälfte 2, Königsberg/Pr. 1909 (dalej cyt. Pr.Ub. I/2), nr 342; T. JASIŃSKI, *Powstanie*, s. 140.

³⁷ Jerzy FRYCZ, *Gotycka architektura Torunia*, [in:] *Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233–1815*, red. Józef POKLEWSKI, Warszawa–Poznań–Toruń 1986, s. 34; T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 683–684; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 11; B. WASIK, op.cit., s. 247–249. Wcześniej A. Semrau, nie podając żadnych dowodów, uznał, że budowa tej kaplicy zakończyła się w 1264 r. (A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 55).

³⁸ Pr.Ub. I/2, nr 661.

³⁹ APT, Kat. I, nr 5; Pr.Ub. I/2, nr 156.

⁴⁰ „[...] ist gegebun [...] zu Thurun in der burch” (ibid.). Na temat sposobu określenia zamków krzyżackich i ich poszczególnych części w średniowiecznych źródłach pisanych por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 65–107.

⁴¹ Por. wyżej.

Jednym z najważniejszych pomieszczeń użytkowych każdego murowanego zamku krzyżackiego w Prusach była sala jadalna, czyli refektarz. W topografii warowni toruńskiej były co najmniej dwa takie wnętrza. Cała trudność polega jednak na tym, że ze wzmianek zawartych w średniowiecznych źródłach pisanych najczęściej trudno odróżnić, o którym w danym momencie była mowa. W celu pełnego zobrazowania tej kwestii warto te rozważania zacząć niejako od końca.

W liście zredagowanym 13 VIII 1453 r. komtur toruński poinformował wielkiego mistrza, że rajcy Nowego Miasta z innymi ludźmi, którzy wystąpili ze Związku Pruskiego, spędzili noc z 11 na 12 sierpnia w zamku („im hauwße”), dokąd zbiegli w tajemnicy ostrzeżeni przez „dobrych przyjaciół” o możliwym zamachu na ich życie. W tej sytuacji komtur umieścił ich „w starym refektarzu”⁴², w którym mogli się przespać⁴³. Z przekazu tego wynika jednoznacznie, że w obrębie całej warowni toruńskiej musiały wówczas istnieć co najmniej dwa refektarze. Pod pojęciem „starego” (czyli zbudowanego najwcześniej) należałoby tu więc chyba rozumieć ten, który znajdował się w konwencie na zamku wysokim. Mimo to zastanawia to, że akurat to właśnie pomieszczenie komtur udostępnił wówczas jako sypialnię dla świeckich uciekinierów. Wydaje się w każdym razie, że także w tym refektarzu („in estuario maiori commendatoris castro Thorun”), zlokalizowanym na zamku wysokim, 12 II 1419 r. został wystawiony instrument notarialny podsumowujący wzajemne układy i sposób wypełniania ustaleń kończących dotychczasowy konflikt biskupa włocławskiego Jana Kropidły z Zakonem⁴⁴. Pora roku (zima) i charakterystyka refektarza („estuarium maius”⁴⁵) wskazywałyby w każdym razie na to, że był on ogrzewany akumulacyjnym komorowym piecem ziemnym działającym w systemie tradycyjnie zwanym „hypocaustum”⁴⁶. Zastosowane w odniesieniu do tego pomieszczenia określenie „większe” pozwalałoby

⁴² „Also goben wyr en das alde Rempther in im hauwße; dorinne sy sich dy nacht obir enthilden?”

⁴³ GStAPK, OBA, nr 12306.

⁴⁴ GStAPK, XX. Hauptabteilung, Pergamenturkunden (dalej cyt. GStAPK, Perg. Urk.), Schiebl. LIII 45.

⁴⁵ W odniesieniu do zamków krzyżackich rzeczownik „estuarium” stosowany niekiedy w redagowanych w języku łacińskim instrumentach notarialnych oznaczał bez wyjątku salę jadalną ogrzewaną akumulacyjnym komorowym piecem ziemnym funkcjonującym w systemie „hypocaustum” – podsumowanie dotychczasowych ustaleń na ten temat zob. w: Sławomir JÓŹWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Miejsca wystawiania instrumentów notarialnych w przestrzeni zamku malborskiego w XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, *Zapiski Historyczne* (dalej cyt. ZH), t. 77: 2012, z. 2, s. 12–16; iudem, *Krzyżackie*, s. 149 n.

⁴⁶ Średniowieczne źródła pisane w powiązaniu z dotychczasowymi odkryciami architektonicznymi i archeologicznymi z całą pewnością pozwalają stwierdzić, że w przypadku krzyżackich zamków wysokich w Prusach normą było ogrzewanie tego typu piecami refektarzy zlokalizowanych w przestrzeni reprezentacyjnej piętra, por. S. JÓŹWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 146–168, 261–264, 310–342.

wnosić, że w obrębie całego omawianego zamku (z przedzamczem) istniało również wówczas „mniejsze” wnętrze tego typu⁴⁷.

Gdzie konkretnie w układzie przestrzennym toruńskiego zamku wysokiego należałoby się doszukiwać refektarza konwentu? Niemal wszyscy dotychczasowi uczeni umieszczali go w sąsiedztwie kościoła, na piętrze skrzydła południowego⁴⁸. O ile jednak przyjąć sugestie niektórych badaczy o istnieniu relikwów ziemnego pieca akumulacyjnego na parterze skrzydła wschodniego⁴⁹, wówczas na jego piętrze, na północ od kościoła znajdowałby się w rzeczywistości refektarz, a nie – jak zgodnie przyjmowali dotąd wszyscy uczeni – „kapitularz”, na którego istnienie w omawianej warowni nie ma zresztą żadnego dowodu⁵⁰. Trzeba tutaj jednak dodatkowo zasygnalizować jeszcze jeden problem. Otóż skrzydło wschodnie zamku wysokiego w Toruniu miało zostać wzniesione dopiero w pierwszej połowie XIV w.⁵¹ Gdzie w takim razie mieściłaby się sala jadalna (refektarz) wcześniej, w drugiej połowie XIII stulecia, gdy zabudowa zamku wysokiego ograniczała się tylko do jednego, południowego skrzydła? Być może była ona wówczas zlokalizowana na piętrze, w pomieszczeniu przylegającym od zachodu do kaplicy-kościoła. Jeśli tak było, to sala ta musiałaby później utracić swoje pierwotne przeznaczenie. Nie ma bowiem żadnych dowodów na to, by w murowanych krzyżackich warowniach komturskich w Prusach w układzie przestrzennym ich zamków wysokich istniały w tym samym czasie dwa refektarze⁵².

To nie koniec informacji o salach jadalnych w obrębie warowni toruńskiej w średniowiecznych źródłach pisanych. Warto bowiem zwrócić uwagę na dotąd ignorowane przez archeologów i historyków sztuki, a zachowane w oryginale i sporządzone w trzech kopiach w języku łacińskim i niemieckim (z dołączoną listą jeńców) sprawozdanie ze zdobycia przez wojska krzyżackie 3 IX 1431 r. miasta Inowrocławia, natomiast dzień później – tamtejszego za-

⁴⁷ Ale jego lokalizacji należałoby się doszukiwać poza przestrzenią zamku wysokiego, por. dalej.

⁴⁸ T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 679; idem, *Zamki*, s. 56, 66 (z pewnymi wątpliwościami); Z. NAWROCKI, op.cit., s. 11–12; K. POSPIESZNY, „*Castrum Thorun*”, s. 82 n. Inaczej S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 330–331; B. WASIK, op.cit., s. 252.

⁴⁹ T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 679–680; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 14; Barbara POSPIESZNA, „Urządzenia grzewcze zamków krzyżackich w Prusach. Zabytki sztuki i kultury życia codziennego”, cz. 2, Toruń 2007 [maszynopis w bibliotece UMK].

⁵⁰ Pomieszczenie określane jako „kapitularz” w układzie przestrzennym zamków krzyżackich w Prusach wymyślili w pierwszej połowie XIX w. niemieccy badacze. Jednak w średniowiecznych źródłach pisanych w ogóle nie ma mowy o wnętrzach o takiej nazwie, por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 310–326.

⁵¹ Tak przyjmują wszyscy współcześni uczeni. Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat w: T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 684, 686; idem, *Zamki*, s. 62, 64–65; B. WASIK, op.cit., s. 251–252.

⁵² Por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 310–342; idem, *Czy średniowieczne źródła pisane mają znaczenie w badaniach nad zamkami krzyżackimi w Prusach?*, ZH, t. 80: 2015, z. 1, s. 104.

mku. Wzięci do niewoli jeńcy zostali spisani i zobowiązani do stawienia się za sześć tygodni od 4 września (więc na 16 października) „ken Thorun uff das haws in den Remther (refectorium)”⁵³. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że chodzi tu o refektarz w konwencie na zamku wysokim. Ale czyż kilkudziesięciu polskich jeńców zostałyby tam wpuszczonych? O wiele bardziej prawdopodobne jest to, że mieli się oni pojawić w łatwiej dostępnym refektarzu, który mieściłby się poza przestrzenią zamku wysokiego. Zresztą analogiczna informacja dotycząca późniejszych wydarzeń jest uchwytana w innych średniowiecznych źródłach pisanych. Jak bowiem wynika z krzyżackiego wykazu z końca września 1454 r., polscy jeńcy z bitwy pod Chojnicami (stoczony 18 września) w większości mieli się stawić w Malborku w Wielkim Refektarzu (w zachodnim skrzydle zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza) 11 listopada tego roku⁵⁴. Podobnie musiało być w 1431 r. w Toruniu. Jeńcy z Inowrocławia mieli więc się pojawić w refektarzu, jednak nie w tym, który był zlokalizowany na zamku wysokim, lecz w tym, który znajdował się poza przestrzenią właściwego konwentu (więc albo w obrębie „gemachu” tamtejszego komtura w zachodnim parchamie, albo też – co mniej prawdopodobne – w którymś z obiektów w zachodniej części przedzamcza)⁵⁵. Pośrednio o istnieniu tego drugiego refektarza świadczy także zapis kronikarski odnoszący się do wydarzeń z 18 XII 1433 r. Wtedy to przedstawiciele stanów udali się na zamek toruński „auff des komethurs gemach” na rozmowy z wielkim mistrzem i dostojnikami zakonnymi w celu skłonienia ich do zawarcia pokoju z Polską⁵⁶. Dla odbycia takiego spotkania w „gemachu” komtura musiała się znajdować jakaś większa, ogrzewana sala (koniec grudnia), więc najprawdopodobniej właśnie zlokalizowany w nim refektarz⁵⁷.

Na podstawie średniowiecznych przekazów pisanych można także coś więcej powiedzieć o dokładnym rozmieszczeniu w obrębie zamku wysokiego pomieszczeń o charakterze użytkowym i gospodarczym. Ważne informacje na ten temat zawiera przytaczany już list toruńskiego komtura zamkowego do jego bezpośredniego zwierzchnika z początku stycznia 1420 r., w którym urzędnik krzyżacki informował o stratach będących wynikiem pożaru. W jego efekcie

⁵³ GStAPK, OBA, nr 5762.

⁵⁴ Ibid., nr 13408; Marian BISKUP, *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, Przegląd Historyczny, t. 56: 1965, z. 1, s. 88 n.

⁵⁵ Na temat lokalizacji „gemachu” komturskiego w przestrzeni zamku toruńskiego por. dalej.

⁵⁶ *Die ältere Hochmeisterchronik*, bearb. v. Max TÖPPEN, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 638.

⁵⁷ Ochrzczenie go przez A. Semraua mianem „nowego refektarza” („der neue Remter”) jest zwykłym nadużyciem, gdyż w średniowiecznych przekazach pisanych nazwa taka nigdy się nie pojawiła. Badacz ten doszukiwał się zresztą jego istnienia (podobnie jak i „gemachu” komtura) w północnym lub w zachodnim skrzydle zamku wysokiego, co jest nie do przyjęcia, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 62–65.

spaleniu uległy izby (wyłącznie parterowe?) w północnej części zachodniego skrzydła właściwego konwentu (między „gemachem” komtura w parchamie a wieżą na dziedzińcu zamku wysokiego). Jak wyliczał autor, w rezultacie pożaru utracił on cały swój owies i siano, natomiast jego zwierzchnik jakąś skórę bobrową („eyne bewerynne hawt”). Ponadto spalone zostały pościele („bet-tecleydir”) i inne sprzęty pracującego (i mieszkającego?) w obrębie zamku wysokiego krawca⁵⁸. Jednak brak informacji o stratach w zbożu spożywczym (żyto, pszenica) wskazuje na to, że wzorem innych warowni komturskich było ono przechowywane na strychach dwóch głównych skrzydeł konwentu toruńskiego – południowego i wschodniego⁵⁹. Te nie zostały objęte pożarem.

Z innych pomieszczeń gospodarczych, które byłyby zlokalizowane w przestrzeni omawianego zamku wysokiego, źródła pisane, począwszy od 1424 r., wymieniają kuchnię konwentu („coventskochen”; „kuchen uff dem huwsze”) ⁶⁰. Takie dokładniejsze określenie stosowano w tym przypadku zapewne po to, by odróżnić ją od kuchni komtura, którą ten dysponował w swoim „gemachu” ⁶¹. Ponadto w wykazie inwentarzowym tamtejszego komturstwa, sporządzonym 7 I 1397 r., był wspomniany „tresil” („skarbiec”), w którym – jak wynika z zapisu – przechowywane były srebrne naczynia⁶². Nie ma jednak niestety żadnych wskazówek na temat jego lokalizacji, a w grę wchodziłaby tu zarówno przestrzeń właściwego konwentu (zamku wysokiego), jak i „gemach” komtura w przestrzeni parchamu.

⁵⁸ GStAPK, OBA, nr 3094; Acten, Bd. 1, nr 283.

⁵⁹ Taki sposób przechowywania zboża potwierdzają średniowieczne źródła dotyczące innych zamków krzyżackich w Prusach, por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 415–420.

⁶⁰ G.A., s. 439 n. Uczeni lokalizowali dotychczas kuchnię konwentu na parterze w zachodniej części południowego skrzydła zamku wysokiego w Toruniu, por. T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 679; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 12–13; B. POSPIESZNA, op.cit.; B. WASIK, op.cit., s. 248. W rzeczywistości brakuje jednak pewnego dowodu potwierdzającego takie jej umiejscowienie.

⁶¹ „Die komthurs kuche und uff den meister und allerley gasterye myt gebietigern. summa 53, 5 mr., 23 den.” (Marian BISKUP, *Materiały do dziejów komturstwa toruńskiego z lat 1447–1448*, Rocznik Toruński, R. 34: 2007, s. 152). Z tego fragmentu źródła, rejestrującego dochody i wydatki komtura toruńskiego w latach 1447–1448, wynikałoby, że w kuchni tej przygotowywano posiłki na potrzeby przebywającego z wizytą u miejscowego komtura wielkiego mistrza, dostojników zakonnych i bliżej nieokreślonych gości. Można by stąd wnosić, że znajdowała się ona przy „gemachu” zwierzchnika konwentu toruńskiego. Tam również zapewne w jego refektarzu spożywano posiłki.

⁶² „Item dis nochgeschreben silberynne gerete ist im tresil czu Thoron: czum ersten 2 flederynne koppe mit silber beleget, item 14 silberynne koppe mit hogen dirhaben fussen, item 1 par silberynne becken, item 1 silberynne kanne, item 2 horner mit silber beslagen” (G.A., s. 430–431).

TOPOGRAFIA I ZABUDOWA PARCHAMÓW ORAZ PRZEDZAMCZA⁶³

Średniowieczne przekazy pisane dają zupełnie inne niż dotąd przyjmowane w historiografii⁶⁴ wyobrażenie zabudowy przedzamcza zamku toruńskiego. Negocjacje w sprawie wojennych odszkodowań dla króla polskiego Kazimierza Wielkiego nuncjusze papiescy Galhard z Carcès i Piotr syn Gerwazego prowadzili z wielkim mistrzem 31 III 1339 r. już „in preurbio castri Thorun Culmensis dyocesis”⁶⁵, o czym wiadomo z treści sporządzonego przez nich przy tej okazji instrumentu notarialnego. Pora roku, świadkowie (około 20), użycie charakterystycznego rzeczownika „preurbium”⁶⁶ (po raz pierwszy w znanych dokumentach tego typu) – wszystkie te fakty przemawiałyby za tym, że już wówczas na przedzamczu toruńskiego zamku komturskiego mógł istnieć jakiś funkcjonalny obiekt („gemach” zwierzchnika konwentu?) ze stonkowo dużą salą, którą wykorzystano dla przeprowadzenia tych negocjacji. Niestety, nic więcej na ten temat nie da się powiedzieć. Dopiero informacje zawarte w źródłach redagowanych od lat osiemdziesiątych XIV w. prowadzą do wniosku, że na przedzamczu i w zachodnim parchamie zamku toruńskiego mieściło się już wówczas parę ważnych obiektów mieszkalno-użytkowych.

Pierwszy konkretny dowód na słuszność tego spostrzeżenia pojawia się w widymacie z 22 IV 1388 r., którym wielki mistrz Konrad Zöllner von Rotenstein kazał potwierdzić ugodę osiągniętą przez negocjatorów polskich i krzyżackich. Dokument ten został wystawiony „in aula estuali in suburbio castri Thorun sita Culmensis diocesis”⁶⁷. Uwzględniając znaczenie łacińskiego rzeczownika „aula”⁶⁸, można by dojść do wniosku, że widymat ten został zredagowany w „letnim refektarzu” zlokalizowanym na przedzamczu zamku toruńskiego. Pytanie tylko, czy pomieszczenie to rzeczywiście można by określać mianem „refektarza”. Wątpliwości biorą się stąd, że w państwie zakonnym

⁶³ Współcześni uczeni wykazują tendencję do mnożenia przedzamczy zamku toruńskiego. Zbigniew Nawrocki, nie licząc międzymurza – parchamu, mówi aż o trzech: Górnym, Dolnym i Północnym. Z kolei T. Torbus przywołuje Górne, Dolne i „Trzecie”, por. Z. NAWROCKI, op.cit., s. 20–24; T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 681–682. Jednak takie nazewnictwo w odniesieniu do omawianej epoki jest zupełnie anachroniczne. W średniowiecznych źródłach pisanych stosowano jedynie określenie „przedzamcze” bez jakichkolwiek uściśleń przymiotnikowych. Tej nomenklatury trzymają się więc autorzy niniejszego artykułu.

⁶⁴ Por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 53–85; T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 681–683; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 18–24; K. POSPIESZNY, „*Castrum Thorun*”, s. 75–89.

⁶⁵ Pr.Ub. III/1, hrsg. v. Max HEIN, Königsberg/Pr. 1944, nr 233.

⁶⁶ W kwestii stosowania i znaczenia rzeczowników „preurbium”, „suburbium” w instrumentach notarialnych wystawianych w XIV i XV w. na terenie państwa zakonnego w Prusach por. S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 76–84, 116 n.

⁶⁷ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 76, nr 26.

⁶⁸ „Aula” – dwór, pałac, zamek, duża sala, komnata, siedziba – por. *Aula*, [in:] *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. Marian PLEZIA [i in.], Wrocław–Kraków–Warszawa 1953–2014 (dalej cyt. M. PLEZIA, *Słownik*), tu: t. 1, s. 954–955.

w Prusach przynajmniej do końca wojny trzynastoletniej (do 1466 r.) w żadnym z zachowanych źródeł pisanych (łacińskich czy też niemieckich) nie ma jakichkolwiek dowodów na istnienie „letnich refektarzy” w obrębie krzyżackich zamków wysokich bądź przedzamczy. To samo spostrzeżenie, wbrew odmiennej opinii Marca Jarzebowskiego, odnosi się również do zamków biskupich i kapitulnych⁶⁹. Nie brakowało natomiast umiejscawianych w obrębie zabudowań przedzamczy tzw. domów (bądź sal) letnich⁷⁰. Wydaje się więc, że nazwę pomieszczenia z widymatu z 1388 r. („aula estivalis”) należałoby raczej przetłumaczyć jako „komnata („sala”, „siedziba”) letnia”.

Szczęśliwie zachował się przekaz źródłowy, który pozwala wskazać przybliżone umiejscowienie tego budynku lub komnaty w przestrzeni zamku. Chodzi o fragment relacji zredagowanej bardzo niedługo po zawarciu pokoju toruńskiego, najprawdopodobniej bezpośrednio po 9 VII 1411 r.⁷¹, w której kierownictwo krzyżackie zebrało dużą liczbę zarzutów pod adresem biskupa włocławskiego, Jana Kropidły, za jego wrogą i zdradzieczą postawę względem Zakonu w czasie drugiej – decydującej fazy wojny z Polską i Litwą między lipcem 1410 a początkiem 1411 r. W przekazie tym znalazł się fragment, który informuje o tym, że 29 VI 1410 r. biskup pojawił się w zamku toruńskim w „gemachu” zajmowanym tam wówczas przez wielkiego mistrza, gdzie z podniesionymi w górę rękami i z płaczącymi oczami przysięgał i ślubował na Boga, na swoją lojalność i cześć, jak długo żyje, nigdy nie występować przeciwko Krzyżakom, lecz okazywać im wszelką wierność i miłość w słowach i czynach⁷². Po tej uroczystej deklaracji złożonej przez biskupa zwierzchnik Zako-

⁶⁹ Uczony ten, pisząc o miejscu wystawiania dokumentów w „letnich refektarzach” zamków biskupich, powołuje się na źródła, w których o takich pomieszczeniach nie ma w ogóle mowy, por. Marc JARZEBOWSKI, *Die Residenzen der preußischen Bischöfe bis 1525*, Toruń 2007, s. 85, 88. Pojawiające się w dyplomie z 1 IV 1348 r. „pallacium estivalis” w zamku (dworze?) biskupów warmińskich w Ornecie (CDW, Bd. 2, Mainz 1864, nr 105) bynajmniej nie musi być żadnym „letnim refektarzem”. W każdym razie nie wskazuje na to ani użyta w źródle nazwa, ani charakter tej warowni-rezydencji. Dopiero „aula aestivalis” w zamku biskupów pomezzańskich w Prabutach, wzmiankowana w przekazie narracyjnym pod rokiem 1487, mogłaby faktycznie spełniać funkcję refektarza, por. M. JARZEBOWSKI, op.cit., s. 57–58. Nie jest to jednak takie pewne.

⁷⁰ Obszernie na ten temat zob. w: S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 168–177.

⁷¹ Antoni LIEDTKE, *Walka księcia Jana Opolskiego „Kropidły” z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji włocławskiej*, Toruń 1932, s. 47–48. Autor w przekonujący sposób uzasadnił czas powstania tego przekazu.

⁷² „Ouch der bisschof hot deme meister deme Got genode czu iore an sente Petri und Pauli tag czu Thorun of deme huse in syeme gemache mit ofgeracten henden und mit weynenden oughen gesworen undgelobete bei Gote und bei synen truwen und bey seynen eren weder den orden nymmer czy syn, dy weyle her lebete, sondir alle truewe und libe czu irczeighen in worten und in wercken [...]” (GStAPK, OF, nr 276, k. 129). Jak wielokrotnie podkreślał autor relacji, biskup nie dotrzymał swoich zobowiązań wobec Zakonu.

nu wziął go pod rękę i z zajmowanego przez siebie „gemachu” (wychodząc na zewnątrz?) zaprowadził go w stronę Wisły do „domu letniego” („somerhaws”), gdzie przebywali wówczas dostojnicy krzyżacy – członkowie rady wielkiego mistrza. Poinformowano ich o zobowiązaniu Jana Kropidły wobec Zakonu, co spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem⁷³. Gdzie w topografii zamku toruńskiego był zlokalizowany wzmiankowany w analizowanym źródle „dom letni”? Punktem wyjścia do poszukiwania odpowiedzi na to pytanie byłoby ustalenie, w jakim „gemachu” w czerwcu 1410 r. rezydował wielki mistrz. Znaczenie użytego w przekazie niemieckiego rzeczownika⁷⁴ wyklucza w każdym razie jego umiejscowienie w przestrzeni zamku wysokiego. W grę wchodzi więc albo parcham, albo przedzamcze. Możliwe więc, że najwyższy zwierzchnik Zakonu był goszczony przez komtura toruńskiego w jego „gemachu” zlokalizowanym najprawdopodobniej w zachodnim parchamie, na północ od bramy wjazdowej na zamek wysoki⁷⁵. W takiej sytuacji wyszliby oni przez nią na zachodnią część przedzamcza i skręciliby na południe w kierunku Wisły. Nie można jednak również wykluczyć, że wielki mistrz w czasie swojej czerwcowej wizyty w 1410 r. zajmował inny „gemach”, a – jak wynika z piętnastowiecznych źródeł pisanych – takich na przedzamczu zamku toruńskiego nie brakowało⁷⁶. Archeolodzy już dawno odnaleźli fundamenty czternastowiecznych obiektów mieszkalno-użytkowych zlokalizowanych wzdłuż zachodniego muru obronnego przedzamcza (w kierunku Starego Miasta Torunia)⁷⁷. Gdyby więc w którymś z nich był „gemach” zajmowany przez wielkiego mistrza, wówczas zwierzchnik Zakonu wyszedłby z niego wraz z biskupem i również skierował się na południe. Tam (wzdłuż południowego muru przedzamcza) archeolodzy także odkryli pozostałości po obiektach o niewiadomym przeznaczeniu⁷⁸. To tam właśnie mógł być m.in. zlokalizowany „dom letni”.

⁷³ „Ouch noch der vorbindunghe vurthe der meister den bisschof mit syner hand us syme gemache in das somerhaws kegen der Wyessel; do was der gancz rot des ordens ynne bey enandir und sagete alle dy ding deme rate und gar fruntlichen enpfing der rat den bisschof [...]” (ibid., k. 129v).

⁷⁴ Najnowsze badania wskazują na to, że w nomenklaturze średniowiecznych źródeł proveniencji krzyżackiej odnoszących się do budownictwa zamkowego niemiecki rzeczownik „gemach” stosowano dla określenia większych wolno stojących budynków (mieszkalnych bądź gospodarczych) lub też pięt (kondygnacji) w dużych wnętrzach, por. S. JÓZWIĄK, J. TRUPIN-DA, *Krzyżackie*, s. 109 n.

⁷⁵ W kwestii najbardziej prawdopodobnej lokalizacji „gemachu” komtura toruńskiego por. dalej.

⁷⁶ Na ten temat por. dalej.

⁷⁷ Szczegółowo zbiera te ustalenia, dodając szereg własnych interesujących spostrzeżeń, B. Wasik, por. idem, op.cit., s. 250–251.

⁷⁸ Z. NAWROCKI, op.cit., s. 20–21. Bogusz Wasik uznał, że obiekty te zostały wzniesione między końcem XIII a pierwszą ćwiercią XIV w., por. B. WASIK, op.cit., s. 249–250.

Co ze średniowiecznych źródeł pisanych wiadomo o innych zabudowaniach parchamów i przedzamcza? W wykazie inwentarzowym zamku toruńskiego, sporządzonym 25 XII 1384 r., zarejestrowano na stanie tej jednostki administracyjnej 720 000 cegieł. W następnym tego typu spisie, z 30 XI 1392 r., pojawiła się natomiast informacja o przedmiotach (przede wszystkim uzbrojeniu) przechowywanych „im nuwen gemache”⁷⁹. Trudno wątpić w to, że to pod tym określeniem krył się nowo zbudowany w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIV w. „gemach” komtura. *Expressis verbis* został on wymieniony w zapisie inwentarzowym z 1436 r.⁸⁰ Skąd jednak wiadomo, że obiekt ten był zlokalizowany na przedzamczu lub w parchamie⁸¹? Wszelkie wątpliwości rozwiewa treść transumptu zawierającego wyrok wydany przez toruńskich komtura i komtura zamkowego oraz dwóch rajców w sporze między Starym a Nowym Miastem Toruniem w sprawie czynszu altarii Krzyża Świętego z kościoła św. Jana. Dokument ten został wystawiony 9 IV 1439 r. „in suburbio castris Thorun et in comodo venerabilis et religiosi viri domini Conradi de Erlischuwsen commendatoris dicti castris”⁸², więc w pomieszczeniu mieszkalnym⁸³ komtura znajdującym się na przedzamczu (lub w parchamie), niewątpliwie w jego „gemachu”⁸⁴. Gdzie dokładnie był zlokalizowany

⁷⁹ G.A., s. 429.

⁸⁰ „Das kompthurgemach” (ibid., s. 447).

⁸¹ Wnikliwa analiza średniowiecznych źródeł pisanych dotyczących stołecznej warowni malborskiej pozwoliła udowodnić, że wszystkie obiekty znajdujące się w obrębie jej murów obronnych poza zamkiem wysokim były wówczas określane jako zlokalizowane na przedzamczu, por. Sławomir JÓZWIAK, Janusz TRUPINDA, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011 (wyd. 2), s. 71–85.

⁸² APT, Kat. I, nr 918.

⁸³ „Commodum” – pomieszczenie mieszkalne, mieszkanie, pokój, piętro – zob. M. PLEZIA, *Słownik*, t. 2, s. 684.

⁸⁴ Jak ważne jest właściwe rozumienie zaprezentowanej powyżej nomenklatury stosowanej w średniowiecznych źródłach pisanych dla wiedzy nad topografią i rozplanowaniem przestrzennym komturenskiego zamku wysokiego i przedzamcza, pokazują poważne błędy interpretacyjne, jakie w analizie przekazów z epoki na temat warowni toruńskiej popełnił w swoich szczegółowych skądinąd badaniach niemiecki uczony A. Semrau. Mimo że całkiem dobrze znał on liczne (choć oczywiście nie wszystkie) źródła, w tym również protokoły wizytacyjne z lat 1442–1446, doszedł jednak do wniosku, że pod pojęciem właściwego zamku („rechtes Haus”) należy w Toruniu rozumieć jedynie południowe skrzydło całego założenia (trójkątne – o czym jeszcze nie wiedział autor) tamtejszego zamku wysokiego. Wszystkie obiekty poza nim, w tym również pozostałe skrzydła (dwa) głównego domu, miały już – w myśl jego koncepcji – znajdować się na „przedzamczu” („vorburg”). Zamęt będący efektem propozycji A. Semraua pogłębiło dodatkowo przyjęte przez niego błędne tłumaczenie pojawiającego się w średniowiecznych źródłach pisanych redagowanych na omawianym tu obszarze rzeczownika „gemach”, pod którym rozumiał on jedno ze skrzydeł (po stronie północnej lub zachodniej) zamku wysokiego, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 62–65. A wystarczyło jedynie, by A. Semrau (zgodnie zresztą z początkową logiką swoich wywodów) przyjął, że w Toruniu zamek wysoki składał się z kilku skrzydeł głównego założenia (a nie jedynie ze skrzydła połu-

ten obiekt? Najważniejszym źródłem, które pozwala udzielić odpowiedzi na postawione pytanie, jest przytaczany list toruńskiego komtura zamkowego do zwierzchnika konwentu z początku stycznia 1420 r., opisujący przebieg pożaru w warowni i będące jego efektem straty. Ogień miał strawić zabudowania (w źródle określone jako „dy kammer”) od „gemachu” komtura do wieży. Spłonęły w nich zapasy owsa i skóra bobrowa obu zwierzchników konwentu oraz pościele i inne sprzęty krawca⁸⁵. Z dużą dozą prawdopodobieństwa była mowa o głównej wieży zamkowej⁸⁶. W takim razie przywołany w tym źródle „gemach” komtura musiał być zlokalizowany w północnej części zachodniego parchamu toruńskiego zamku wysokiego⁸⁷. W tej sytuacji nie pozostaje więc nic innego, jak doszukiwać się spalonych w 1420 r. pomieszczeń gospodarczych w parterowym skrzydle zachodnim (i po części północnym) właściwego konwentu, w sąsiedztwie wieży.

W innych źródłach redagowanych przed połową XV w. lokalizacja „gemachu” komtura toruńskiego była przedstawiana dość enigmatycznie lub też bez dokładniejszego precyzowania. Widymat dokumentu Władysława Jagiełły z 8 V 1419 r. został przez biskupów pomezkańskiego, Gerharda Stolpmanna i chełmińskiego, Jana Marienaua zredagowany 12 VI 1419 r. „in suburbio castri Thorun Culmensis diocesis”⁸⁸. Możliwe, że pod tym ogólnym określeniem jakiegoś obiektu w przestrzeni przedzamcza bądź parchamu zamku wysokiego krył się „gemach” komtura. Z kolei w przywoływanym już opisie negocjacji prowadzonych 18 XII 1433 r. przez przedstawicieli Stanów z wielkim mistrzem i jego dostojnikami w sprawie zawarcia pokoju z Polską, zamieszczonym w „Starszej kronice wielkich mistrzów”, miejsce rozmów zostało scharakteryzowane następująco: „[...] das wolten dy landt zw Prewssen nicht zwlassen ghen und hetten sych gemeniglich zwsamen verbot ghen Thoren und gyngen auff das slosse zw dem hoemeyster und seynen gebitigern auff des komethurs gemach [...]”⁸⁹. Brak precyzji ze strony autora przekazu mógł wynikać albo z niewłaściwego rozeznania topografii zamku toruńskiego, albo był spowodowany dostrzegalną w tym czasie (wzorem Malborka) powoli postępującą

dniowego), by jego interpretacja pozostałych faktów źródłowych nabrała w miarę poprawnego i logicznego charakteru.

⁸⁵ GStAPK, OBA, nr 3094; Acten, Bd. 1, nr 283.

⁸⁶ Na jej temat por. wyżej.

⁸⁷ W swojej najnowszej książce Tomasz Torbus (nie uwzględniając analizowanych tutaj źródeł pisanych), powołując się na opracowanie Z. Nawrockiego, wskazał na możliwość istnienia „domu komtura” w zabudowaniach, które znajdowały się w południowej części zachodniego przedzamcza zamku toruńskiego, por. T. TORBUS, *Zamki*, s. 66. Problem w tym, że w przywołanym przez niego artykule Z. Nawrockiego nie ma ani słowa o „domu komtura” i jego lokalizacji, por. Z. NAWROCKI, op.cit., s. 7–72.

⁸⁸ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 65, nr 28.

⁸⁹ *Die ältere Hochmeisterchronik*, s. 638.

tendencją do ujednolicania terminologii, zmierzającej do rozciągnięcia nazwy „zamek” na wszystkie jego części (także parchamy i przedzamcze)⁹⁰.

W swoim „gemachu” komtur toruński niewątpliwie dysponował własną kaplicą. Udowodnienie tego faktu wymaga jednak przeprowadzenia szerszej analizy źródłowej. Wyżej przytaczano wzmiankę z marca 1263 r. o zaawansowaniu prac nad budową tamtejszego kościoła konwentualnego (zlokalizowanego na piętrze, we wschodniej części południowego skrzydła zamku wysokiego). W przekazie tym, zredagowanym w języku łacińskim, był on jeszcze określony jako „capella”, potem jednak świątynia ta w źródłach niemieckojęzycznych była bez wyjątku precyzowana jako „kirche”⁹¹. W wykazie inwentarzowym komturstwa toruńskiego z 4 IV 1410 r. znalazła się jednak informacja o ołtarzu w kaplicy („capelle”) tamtejszego zwierzchnika konwentu⁹². Zważywszy chociażby na stosowane w początkach XV w. nazewnictwo względem świątyń w innych zamkach komturskich w państwie krzyżackim w Prusach⁹³, nie ma wątpliwości, że była tu mowa o prywatnej kaplicy zwierzchnika konwentu toruńskiego znajdującej się w jego „gemachu” zbudowanym między 1384 a 1388 r. i zlokalizowanym w północnej części zachodniego parchamu zamku wysokiego⁹⁴.

Być może w bliskim sąsiedztwie wskazanej tu siedziby komtura mieścił się również „gemach” toruńskiego komtura zamkowego po raz pierwszy *expressis verbis* wspomniany w wykazie inwentarzowym z 31 X 1428 r.⁹⁵ Za takim jego położeniem przemawiałaby przede wszystkim praktyka stosowania słowa „gemach” w odniesieniu do zamków krzyżackich w ówczesnej nomenklaturze źródeł redagowanych w państwie zakonnym w Prusach w języku niemieckim⁹⁶. Z racji tego, że komtur zamkowy był w zastępstwie komtura (który często wyjeżdżał) zwierzchnikiem konwentu, jest bardziej prawdopodobne, że jego „gemach” był zlokalizowany w kompleksie budynków w północnej części zachodniego parchamu zamku wysokiego niż w obiektach umiejscowionych wzdłuż zachodniego muru obronnego przedzamcza. Nie wiadomo jednak, kiedy mógł zostać wzniesiony ten „gemach”. Jego istnienia nie potwierdza

⁹⁰ Szerzej na ten temat zob. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 83–85.

⁹¹ Por. *idem*, *Krzyżackie*, s. 294–297.

⁹² „[...] item 1 gancz messegerethe mit aller czugehorunge czum alter in des kompthurs capelle” (G.A., s. 433).

⁹³ Na ten temat por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 177–184, 294–305.

⁹⁴ Również A. SEMRAU uważał, że we wzmiance z 1410 r. jest mowa o kaplicy komtura, którą należy wiązać z jego „gemachem”, tyle że badacz ten błędnie wskazywał położenie tego ostatniego, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 61.

⁹⁵ „Hawskompthurs gemach” (G.A., s. 442). Jednak bynajmniej, wbrew sugestii A. Semraua, żadnej informacji na jego temat nie ma w analizowanym powyżej źródle z 1420 r., por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 64.

⁹⁶ Por. przyp. 74.

jeszcze w każdym razie zredagowana 31 X 1409 r. z polecenia toruńskiego komtura zamkowego Henryka Holta treść instrumentu notarialnego prezentującego okoliczności wysłania 11 sierpnia tego roku listu wypowiedniego polskiemu burgrabiemu Złotorii. Dokument ten został bowiem wystawiony „in castro Thorun Colmensis dyocesis in habitaculo venerabilis domini Heynrici Holt vice commendatoris ibidem”⁹⁷. Z zapisu tego nie wynika, by pomieszczenie (komnata, budynek)⁹⁸ toruńskiego komtura zamkowego mieściło się już wówczas na przedzamczu, ale może to być również spowodowane niecisłą terminologią zastosowaną przez sporządzającego dokument notariusza.

O „gemachu” tym jest natomiast mowa we fragmencie obszernej relacji z około 1453 r., w której kupiec toruński, Daniel Konitz, przedstawiał (radzie Starego Miasta Torunia?) przebieg swojego konfliktu ciągnącego się od 1449 r. z krzyżackim zwierzchnikiem mennicy Janem von Lichtenstein. Jedną z odsłon tego konfliktu było spotkanie zainteresowanych w „gemachu” toruńskiego komtura zamkowego (i w obecności tego urzędnika krzyżackiego), w trakcie którego Lichtenstein zażądał od D. Konitza zwrotu 1000 grzywien⁹⁹. Niestety, także w tym przekazie brakuje wskazówek na temat dokładnej lokalizacji tego obiektu.

Bardzo ciekawa jest informacja zawarta w sporządzonym 13 XII 1435 r. z polecenia wielkiego komtura Waltera Kirskorfa notarialnym transumpcie zawierającym odpis dokumentu króla Władysława Jagiełły z 27 V 1426 r., w którym monarcha zezwolił władzom zakonnym na odbudowanie uprzednio przymusowo rozebranego młyna w Lubiczu nad Drwęcą. Transumpt ten został zredagowany „in estuario domus procurato[r]is de Ko]nigsberg in suburbio castri Thorun”¹⁰⁰. W łacińskiej nomenklaturze pod pojęciem „prokuratora z Królewca” krył się niewątpliwie tamtejszy wielki szafarz¹⁰¹. Z przytoczonego zapisu źródłowego wynikałoby więc, że ten właśnie krzyżacki urzędnik, specjalizujący się w prowadzeniu działalności handlowej, miał jakąś swoją siedzibę („domus”) na przedzamczu zamku toruńskiego. Co więcej, znajdowało się w niej ogrzewane pomieszczenie o charakterze reprezentacyjnym („estu-

⁹⁷ Krzysztof KWIATKOWSKI, *Okoliczności wypowiedzenia wojny królowi polskiemu Władysławowi II przez wielkiego mistrza Zakonu Niemieckiego Ulricha von Jungingen w sierpniu 1409 roku*, ZH, t. 74: 2009, z. 3, Aneks źródłowy, s. 32.

⁹⁸ „Habitaculum” – pomieszczenie mieszkalne, budynek użyteczności publicznej, pokój, komnata – por. M. PLEZIA, *Słownik*, t. 4, s. 694–695.

⁹⁹ „Ouch sprach her dornoch eynes andern tages in des hawskumpthurs gemach vor deme herren hawskumpthur, wulde got, das her noch von mir hette tawsunt mark prewsch, her welde is aller behalden noch sulde em doran nicht genugen [...]” (APT, Kat. I, nr 1420).

¹⁰⁰ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. XIX 14. Za wskazanie i udostępnienie tego źródła autorzy składają podziękowanie panu prof. Adamowi Szwedzie z UMK w Toruniu.

¹⁰¹ Por. S. JÓŹWIĄK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 297–302. Tam również zebrana wcześniejsza literatura na ten temat.

arium”). Ku temu wnioskowi skłaniałaby nie tylko nazwa tego wnętrza, lecz także czas wystawienia dokumentu (połowa grudnia). Informacje zawarte we wcześniejszych źródłach pisanych rzeczywiście potwierdzają posiadanie przez tego krzyżackiego urzędnika specjalizującego się w handlu stałej siedziby w przestrzeni toruńskiej warowni komturskiej. Dnia 9 XII 1423 r. „w Toruniu na zamku w naszej «szafarni»”¹⁰² szafarz królewiecki Hans von Moos zawarł ugodę z wójtem inowrocławskim Bertoldem w sprawie rozłożenia na raty jego płatności dłużnych przekraczających sumę 267 grzywien¹⁰³. Prawdopodobnie ten sam obiekt (tym razem określany jako „gemach”), zlokalizowany w obrębie zamku toruńskiego, był sześciokrotnie wzmiankowany w zapisach zawartych w księgach szafarzy królewieckich, począwszy od 1400 r. Były w nim m.in. przechowywane liczne należące do tych urzędników towary¹⁰⁴. Z przytoczonego transumptu z 13 XII 1435 r. wynikałoby jednoznacznie, że budowla ta była umiejscowiona na przedzamczu. Potwierdzenie tego faktu przynosi kolejna wzmianka źródłowa. Sporządzony 20 XII 1435 r. z polecenia wielkiego komtura Waltera Kirskorfa instrument notarialny, zawierający odpis dokumentu księżnej kujawskiej Salomei z 1292 r., został zredagowany „in estuario domus procuratoris de Marienburg in suburbio castri Thorun”¹⁰⁵. Ponownie jest więc mowa o zlokalizowanej na przedzamczu zamku toruńskiego siedzibie („domus”) szafarza, tyle że tym razem „malborskiego”. Biorąc jednak pod uwagę wnioski płynące z przeprowadzonej tu analizy oraz to, że urząd szafarza królewieckiego był obsadzany przynajmniej do lat czterdziestych XV w., podczas gdy analogiczna funkcja w Malborku została zlikwidowana bezpośrednio po 1429 r.¹⁰⁶, można chyba przyjąć, że notariusz sporządzający ten instrument notarialny pomylił się, gdyż w rzeczywistości miał na myśli toruńską zamkową siedzibę szafarzy królewieckich. Przy obecnym stanie wiedzy trudno wskazać dla niej inną lokalizację niż w jednym z obiektów, które znajdowały się wzdłuż muru obronnego zachodniego przedzamcza.

¹⁰² „[...] czu Thoren uff dem husze in unser schefferey”.

¹⁰³ *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Carl SATTLER, Leipzig 1887, s. 315–316.

¹⁰⁴ Ibid., s. 103 n. Zachował się ponadto sporządzony około 1430 r. wykaz różnego rodzaju sprzętów i towarów przechowywanych w „szafarni («scheffereen») w Toruniu”. Szczególną uwagę przykuwa tu wymieniona na końcu każdą w łaźni („item 1 fanne in der batstoben”), zob. GStAPK, OBA, nr 27940. Czyżby szafarz królewiecki w swojej siedzibie zlokalizowanej na przedzamczu zamku toruńskiego dysponował również własną łaźnią?

¹⁰⁵ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 58, nr 25. W Kodeksie Dyplomatycznym Warmii wydawcy zamieścili jedynie regest tego instrumentu notarialnego, który według nich miał zostać wystawiony „in suburbio castri Thorun”, co jest poważnym i nieuzasadnionym skróceniem faktycznie zawartej w tym dokumencie formuły miejsca jego zredagowania, por. CDW, Bd. 4, hrsg. v. Viktor RÖHRICH, Franz LIEDTKE, Hans SCHMAUCH, Braunsberg 1935, nr 607.

¹⁰⁶ Por. Jürgen SARNOWSKY, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)*, Köln–Wien 1993, s. 99.

Wspomniane „gemachy” nie były jedynymi, które były umiejscowione w przestrzeni parchamu lub przedzamcza zamku toruńskiego. W liście z 7 VII 1422 r. tamtejszy komtur informował wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf o sporze z przedstawicielami Starego Miasta w sprawie możliwości podwyższenia przez nich wieży zlokalizowanej w murze obronnym „zwischen der Aldenstat und dem vordurche kegin des munczemeisters gemache obir”¹⁰⁷. Zapis ten wskazywałby na skrajny (drugi) mur miejski na zachód od przedzamcza. W tej sytuacji wspomniany tu „gemach” krzyżackiego zwierzchnika mennicy (Münzmeister) musiałby także być umiejscowiony w wyeksponowanej w źródle stosunkowo bliskiej odległości od spornego fragmentu obwarowań miejskich, najprawdopodobniej w kompleksie obiektów przylegających do zachodniego muru przedzamcza. Dodatkowa wskazówka za jego lokalizacją znajduje się we fragmencie listu „Münzmeistra” toruńskiego¹⁰⁸ do wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen z 23 IX 1453 r. Urzędnik krzyżacki opisywał w nim m.in. wrogą postawę, jaką względem niego prezentowali już wówczas mieszczanie Starego Miasta Torunia. Jednym z jej przejawów było blokowanie przez nich bramy przy jego „gemachu” w sąsiedztwie zamku wysokiego („am haws”) ¹⁰⁹. Z kontekstu informacji zawartej w tym źródle wynikałoby więc, że obiekt ten musiałby się znajdować na przedzamczu, na styku z obszarem będącym pod jurysdykcją władz samorządowych Starego Miasta Torunia. Ta topografia jest możliwa do odtworzenia. Wiadomo bowiem skądinąd, że mennica (nie mylić z „gemachem” „Münzmeistra”) była zlokalizowana w Starym Mieście Toruniu, w bezpośredniej bliskości zachodniego przedzamcza, przy ulicy Promowej (dzisiaj Mostowej), w jej północno-zachodniej pierzei (na północ od dzisiejszej ulicy Ciasnej)¹¹⁰. Archeolodzy zwracają natomiast uwagę na to, że dokładnie na tej wysokości w skrajnym zachodnim murze przedzamcza znajdowała się wieża bramna (trzecia z kolei

¹⁰⁷ GStAPK, OBA, nr 3808.

¹⁰⁸ Na temat krzyżackich zwierzchników mennicy toruńskiej por. Żaneta BONCZKOWSKA, *Mennica toruńska od drugiej połowy XIV wieku do 1454 roku. Lokalizacja – personel – funkcjonowanie*, Toruń 2011, s. 33 n.

¹⁰⁹ „[...] sunder dy knecht, dy ich alnacht in der munczen ligen haben mus, dy sagen mir, dy sy al nacht wachen starck czwischen der muncz und dem hawsse ein partey vor mitternacht, dy ander dar nach und dy ketten und dy sleg am thor an beiden seitten slissen und ein thoringe habt an meim gemach am haws czy gmacht haben lassen, daz in manheim jar ny gemacht ist und alle nacht ez beman, dez doch vor ny getan haben” (GStAPK, OBA, nr 12402).

¹¹⁰ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat zob. w: Ż. BONCZKOWSKA, op.cit., s. 15–22. W literaturze przedmiotu liczni uczeni informują o istnieniu datowanej przez nich na pierwszą połowę XIV w. „Bramy Mennicznej” zlokalizowanej w południowo-wschodnim narożniku muru przedzamcza warowni toruńskiej, por. T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 682; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 23, 32, 45; B. WASIK, op.cit., s. 251. Na pewno jednak nazwa tej bramy nie pochodziła ze średniowiecza, gdyż w epoce tej w zupełnie innym miejscu były zlokalizowane zarówno „gemach” „Münzmeistra”, jak i sama mennica.

w ciągu baszt, patrząc od południa) prowadząca w kierunku Starego Miasta¹¹¹. O niej była najprawdopodobniej mowa w liście „Münzmeistra” z 1453 r. Przytoczone fakty potwierdzałyby zarazem położenie „gemachu” tego krzyżackiego urzędnika w przestrzeni przedzamcza przy jego zachodnim murze obronnym. Obiekt ten wzmiankowano już w 1405 r. przy okazji wypłacania przez stronę polską sumy zastawnej za ziemię dobrzyńską¹¹².

Kolejna zagadka w kwestii topografii zabudowy omawianego przedzamcza pojawia się w zredagowanym najprawdopodobniej w 1453 r. wykazie skarg Krzyżaków na wrogie działania własnych poddanych wobec władz zakonnych. Został on niewątpliwie sporządzony na użytek procesu toczącego przed sądem cesarskim. W źródle tym znalazła się m.in. nieznaną skądinąd informacja, że władze samorządowe Starego Miasta Torunia rościły sobie prawo do jakiegoś odcinka murów obronnych „przy zamku” (w rzeczywistości chodziło tu niewątpliwie o jakąś część obwarowań przedzamcza) z bliżej nieokreśloną wieżą i bramą, gdzie miało się znajdować małe pomieszczenie („stobechen”) należące do komtura. Krzyżacki autor skargi negocjował te roszczenia, stwierdzając, że fundatorzy i dawni zakonnicy budownicy zamku dobrze wiedzieli, po co w tym akurat miejscu wzniesli mur obwodowy i bramę¹¹³. Gdzie w przestrzeni warowni toruńskiej należałoby się ich doszukiwać? Być może chodziło o skrajny, północny mur obronny zachodniego przedzamcza (na styku ze Starym Miastem), o którego wyglądzie i przebiegu nic dzisiaj nie wiadomo.

Nie ma w każdym razie najmniejszych wątpliwości, że począwszy od połowy XIV w. (a może i nieco wcześniej), stopniowo zaczęła się zwiększać liczba obiektów użytkowo-mieszkalnych na przedzamczu omawianego zamku, przede wszystkim w jego zachodniej części. Potwierdzają to również źródła o charakterze ogólnym. Jeśli wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen na przełomie lipca i sierpnia 1452 r. gościł króla Kazimierza Jagiellończyka i dostojników polskich na przedzamczu zamku toruńskiego¹¹⁴, to musiały tam znaj-

¹¹¹ Podsumowanie wiedzy na ten temat zob. w: B. WASIK, op.cit., s. 247, 250–251.

¹¹² „Item 1/2 m., das golt und silbir, das von des landes wegen Dobryn und Slotterye quam, in das monzmeisters gemach zu tragen” (*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. Erich JOACHIM, Königsberg 1896 (dalej cyt. M.Tr.), s. 354).

¹¹³ „Item die in der alden stad sprechen, das die muwer am hawße mit dem thore und dem thorme, do des kompthurs stobechen ynne ist, gehoret zcur stad und nicht zcum hawße; mit welcher gerechtheit sie das vornemen, konne wir nicht gewissen. Wir getruwen, das die alden herren, die das haws uffgeleget und gebuwet haben, is also weyt gewest seyn, das sie dem hawße eyne rinckmawer und eyn thor haben behalden” (Zentralarchiv des Deutschen Ordens, Wien, Hs 133, k. 105v).

¹¹⁴ „In diesen Jahre hatte König Casimirus zu Pohlen den Herrn Hohemeister Ludwig v. Erlichshausen auf dem Schlosse zu Dybow am tage S. Jacobi; darnach am nechsten Sontag war der König des Hohmeisters Gast auf dem Schlosse zu Thorun in Vorburg nebst vielen Praelaten von beyden Theilen” (*Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, hrsg. v. Albert VOIGT, Mitteilungen des Coppericus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, Bd. 13: 1904 (dalej cyt. Thor.Denk.), s. 71).

dować się obiekty, w których zaproszeni mogli przynajmniej zjeść wspólny posiłek. Zachowały się źródła zawierające informacje (niestety, w szczegółach rozbieżne) na temat losów zabudowy przedzamcza w trakcie oblężenia prowadzonego przez oddziały Związku Pruskiego 7 II 1454 r. W liście, który tego samego dnia reprezentanci rycerstwa i miast wysłali z Torunia do rady gdańskiej, znalazła się informacja, że zanim załoga krzyżacka się poddała, zamek (wysoki) był mocno ostrzelany, a całe przedzamcze spalone¹¹⁵. W odnoszących się do tych wydarzeń protokołach posiedzeń toruńskiej rady miejskiej sprawa jest zrelacjonowana w nieco inny sposób. Począwszy od godzin południowych, zamek atakowano ze wszystkich stron (ze Starego i Nowego Miasta oraz z wolnizny). Przed poddaniem się (około północy) oblegani zdążyli jeszcze podpalić przedzamcze (pytanie: z jakiego powodu)¹¹⁶. W szczegółach inaczej przedstawiali tę sprawę uwięzieni Krzyżacy z załogi zamkowej (na czele z komturem) w liście skierowanym 11 II 1454 r. do wielkiego mistrza. Z treści tego pisma wynika, że oblegający 7 lutego starali się skruszyć mury przedzamcza (nie wiadomo jednak, z której strony), a następnie kazali podpalić umiejscowione w tej przestrzeni zamkowej „gmachy” („dy gemecher”)¹¹⁷. W świetle powyższych analiz można by wnosić, że była tu mowa o obiektach reprezentacyjno-mieszkalnych zlokalizowanych w zachodniej i północno-zachodniej części przedzamcza. Jednak z informacji zawartych w przytoczonych źródłach nie da się wywnioskować, która ze skonfliktowanych stron przyczyniła się do ich podpalenia.

W całej przestrzeni przedzamczy zamku toruńskiego nie brakowało również zabudowań o charakterze gospodarczo-użytkowym. Wypada zgodzić się z Arthurem Semrauem, że kontekst wzmianki zamieszczonej w wykazie inwentarzowym komturstwa toruńskiego z 6 XI 1446 r. przemawia za umiejscowieniem łaźni zamkowej na przedzamczu (pytanie jednak: w którym jego miejscu)¹¹⁸. Na to samo wskazuje informacja zawarta w zrehabilitowanym w początkach 1449 r. rejestrze dochodów i wydatków tej jednostki administracyjnej z lat 1447–1448¹¹⁹. Sprawa lokalizacji infirmerii w przestrzeni zamku toruńskiego nie jest jednak taka oczywista. Po raz pierwszy w źródłach pisanych jest ona wzmiankowana w „Księdze skarbnika malborskiego” pod rokiem 1405¹²⁰.

¹¹⁵ „[...] sunder das hus ist zere czuschossen und das vorborge al vorbrant” (Acten, Bd. 4, nr 185).

¹¹⁶ „In der nacht brandten sie die vorburg selber aus [...]” (Thor.Denk., s. 73).

¹¹⁷ „[...] sy iczczund faste lisen hauwen buszen an den mauwern und lisen dy gemecher im vorborge entzunden” (Acten, Bd. 4, nr 193).

¹¹⁸ „Karban: item 8 pferde, item 6 oxsen, item 2 briefsweyken, item 3 exe; im schirrehofe 1 kessel, in der badstoben 1 ax” (G.A., s. 459; A. Semrau, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 62–65).

¹¹⁹ „Vorbuwet im hofe an den schoppen, stalle, badestoben und an der walkmolen” (M. Biskup, *Materiały*, s. 159).

¹²⁰ „Item 2 m. eyne herren in der firmarien zu Thorun gegeben [...]” (M.Tr., s. 339).

W liście z 10 X 1445 r. komtur toruński zwracał się w imieniu przebywającego w jego konwencie brata Sparneckera do wielkiego mistrza, aby ten zechciał go skierować do infirmerii w zamku gdańskim, a gdyby nie od razu było to możliwe, by mu tymczasem powierzono tam urząd zarządcy bramy („thoramp”), gdzie przeczekaliby do czasu, aż ktoś z przebywających w tamtejszej infirmerii umrze. Wówczas mógłby zająć jego miejsce¹²¹. Wydaje się, że wspomniany Sparnecker osiągnął swój cel, gdyż w sprawozdaniu powizytacyjnym komturstwa gdańskiego z 14 XI 1446 r. w gronie czterech Krzyżaków wymienionych w tamtejszej infirmerii był również wzmiankowany Ditmar von Sparnecke¹²². W innym liście, skierowanym 23 IV 1453 r. do kapelana wielkiego mistrza Andrzeja Santberga, komtur toruński informował, że ksiądz z jego konwentu, Marcin, z powodu choroby i ogólnej słabości leży w infirmerii jego zamku. Nie ma jednak większej nadziei na wyleczenie, chyba że zostałby przeniesiony do innego konwentu i lepszej infirmerii. Wówczas być może jego stan by się poprawił¹²³. Powyższe informacje źródłowe potwierdzałyby istnienie odrębnej przestrzeni dla chorych członków Zakonu w obrębie omawianej warowni (pytanie: gdzie dokładnie zlokalizowanej). Wynika z nich także to, że niektóre infirmerie zamków komturskich cieszyły się większą renomą niż inne, gdyż niekiedy trzeba było poczekać, aż zwolni się w nich wymarzone miejsce. Ostatnie badania nad innymi krzyżackimi warowniami w Prusach wskazują w każdym razie bezspornie na to, że zdecydowana większość infirmerii w drugiej połowie XIV – w pierwszej połowie XV w. była lokalizowana w przestrzeni ich przedzamczy¹²⁴. Zapewne w Toruniu było podobnie¹²⁵.

Omawiany tu zamek komturski jest jedną z tych bardzo nielicznych warowni w państwie zakonnym w Prusach, gdzie na podstawie zachowanych źródeł pisanych z epoki można się pokusić o nieco dokładniejszą lokalizację w jego układzie przestrzennym poszczególnych zbrojowni. W wykazie inwentarzowym z 20 I 1381 r. jest mowa o dwóch miejscach przechowywania tam wszelkiej broni (ochronnej i miotającej): we właściwym konwencie („off dem huse”) i w wieży („off dem torme”) na dziedzińcu zamku wysokiego¹²⁶. W 1392 r., a więc już po wybudowaniu „gemachu” komturskiego w północ-

¹²¹ GStAPK, OBA, nr 8932.

¹²² Visitationen, Teil 1, nr 125, s. 277–278.

¹²³ GStAPK, OBA, nr 12145.

¹²⁴ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 185–202.

¹²⁵ Dotychczasowi badacze domniemany „szpital” utożsamiali z budynkiem zlokalizowanym na północny wschód od zamku wysokiego. Jego wzniesienie datowali na XIV w., por. Z. NAWROCKI, op.cit., s. 24; B. WASIK, op.cit., s. 249. Propozycja umiejscowienia w tym miejscu infirmerii zamkowej byłaby bardzo kusząca. Niestety, dla średniowiecza nie ma żadnych dowodów na to, że znajdowała się ona akurat w tym budynku.

¹²⁶ G.A., s. 427.

nej części zachodniego parchamu¹²⁷, była w źródłach mowa o trzech zbrojowniach: w izbie w którymś ze skrzydeł właściwego konwentu („in der kamer off dem huse”), w jakimś oddzielnym pomieszczeniu w nowym „gemachu” komturskim („im nuwen gemache”) oraz na wieży („off dem grosen torme”) ¹²⁸. Najprawdopodobniej o zbrojowni zlokalizowanej w zabudowaniach własnej siedziby („gemach”) komtura jest mowa w przytaczanym liście, który na początku stycznia 1420 r. skierował do niego jego zastępca. W pożarze spaliła się bowiem przestrzeń zamku (w której znajdowały się izby z zapasami) rozciągająca się między „gemachem” komtura a wieżą. Urzędnik krzyżacki uspokajał jednak swojego pryncypała, że jego siedziba i uzbrojenie („harnisch”) nie ucierpiały¹²⁹. Jak była o tym mowa wyżej, pożar ten objął ówczesne parterowe zabudowania północnej części zachodniego skrzydła zamku wysokiego. Stąd można wnosić, że w źródle tym mogła być tylko mowa o zbrojowni mieszczącej się w „gemachu” komtura. W wykazie inwentarzowym tej jednostki administracyjnej, sporządzonym 6 XI 1446 r., pojawiła się także informacja o „izbie prochowej” („pulverkamer”) w obrębie omawianej tu warowni, której bliższa lokalizacja jest jednak nieznana¹³⁰.

W treści tego samego listu toruńskiego komtura zamkowego z początku stycznia 1420 r. jest również mowa o tym, że w czasie pożaru spłonęły m.in. pościele i inne sprzęty krawca¹³¹. Jak ustalono, zniszczeniu uległa wówczas północna część parterowego skrzydła zachodniego zamku wysokiego, nie ma jednak całkowitej pewności, czy znajdowało się w nim pomieszczenie mieszkalne zajmowane przez krawca, czy jedynie zarządzane przez niego magazyny z odzieżą.

Tylko jeden przekaz źródłowy z epoki informuje o wieży sanitarnej („danzer”) zamku komturskiego w Toruniu. W sporządzonym 6 XI 1446 r. wykazie inwentarzowym tej jednostki administracyjnej, przy okazji wyliczania bro-

¹²⁷ Na temat tego obiektu por. wyżej.

¹²⁸ G.A., s. 429.

¹²⁹ „[...] so thu ich euch czu wissin, das von euwirm gemache bis an den thorm, do vorath off leit, dy kammer gancz abgebrant sint; ydoch an euwirm harnisch noch gemache keyn schade ist gescheen [...]” (GStAPK, OBA, nr 3094; Acten, Bd. 1, nr 283).

¹³⁰ G.A., s. 460.

¹³¹ „Keynen andern schaden von der gotis gnaden habe wir ent[pfangen, allein deme] schroter seyne bettecleydin sint vorbrant unde ander seyn gerethe [...]” (GStAPK, OBA, nr 3094; Acten, Bd. 1, nr 283). Arthur Semrau zasygnalizował popełnioną przez wydawcę tego źródła, M. Toeppena, pomyłkę w odczycie kluczowego słowa. Według niego chodziło tu o rzeczownik „schriber” (pisarz), a nie „schroter”, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 56. Jednak przeprowadzona przez autorów niniejszego artykułu dokładna analiza zapisu w szczęśliwie zachowanym do dzisiaj w oryginale źródle nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zdecydowanie bliższym prawdy był tu M. Toeppen. Co prawda odczyt tego słowa sprawia pewne problemy, ale na pewno w jego końcowych czterech literach nie ma ani „i”, ani „b”, a to prowadzi do wniosku, że sugerowany przez A. Semraua rzeczownik „schriber” należy zdecydowanie odrzucić.

ni palnej przechowywanej w obrębie warowni, znalazła się m.in. wzmianka o jednym dziale „na gdanisku”¹³². Trudno wątpić, że chodziło tu o zachowaną do dzisiaj, zbudowaną nad przepływającą strugą i połączoną gankiem ze wschodnim skrzydłem zamku wysokiego wieżę ustępową. Przy czym uczeni zgodni są co do tego, że w obecnej formie została ona wzniesiona w pierwszej połowie XIV w.¹³³ Nie wiadomo więc, jak wyglądały pierwotne obiekty sanitarne warowni toruńskiej w drugiej połowie XIII stulecia.

W zredagowanym 31 X 1428 r. wykazie inwentarzowym komturstwa wymieniono także cztery młyny, z których dwa miały się znajdować na przedzamczu („vor dem hawse”)¹³⁴. Te informacje są potwierdzone w zredagowanym w 1449 r., zapewne z racji przeprowadzonej wówczas wizytacji, zestawieniu dochodów i rozchodów komturstwa toruńskiego dla lat 1447–1448. Wynika z niego, że na potrzeby tamtejszego zamku pracowały wówczas co najmniej cztery młyny, z których dwa były zlokalizowane na przedzamczu¹³⁵. Spostrzeżenie to potwierdza także fragment dokumentu wystawionego 25 II 1464 r. (a więc już po zburzeniu zamku) przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Władca zabezpieczył mianowicie sumę 50 złotych florenów węgierskich, którą był winien mieszczaninowi toruńskiemu Janowi Trostowi, na czterech młynach, z których dwa znajdowały się w przestrzeni zburzonego zamku (a więc na przedzamczu)¹³⁶. Jeden z nich istniał już w 1262 r., co wynika z treści przytaczanego dokumentu Helmericha von Würzburg¹³⁷. Był on wówczas zlokalizowany „pod zamkiem”, więc w miejscu późniejszego przedzamcza.

Podsumowując przeprowadzoną analizę, należy stwierdzić, że informacje zawarte w średniowiecznych źródłach pisanych znacznie wzbogacają wiedzę na temat zburzonego w 1454 r. zamku toruńskiego. Budowa trudnej do bliższego sprecyzowania części otaczających go murów obronnych (kamiennych?) trwała przynajmniej od 1255 r. W 1262 r. warownia w jakiejś pierwotnej formie już stała. W następnym roku (1263) trwały prace nad wznoszeniem niektórych jej wnętrz (a przynajmniej kaplicy umiejscowionej zapewne

¹³² „[...] item 1 steynbuchse uffim danczk” (G.A., s. 458–460).

¹³³ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat zob. w: T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 680–681; idem, *Zamki*, s. 64; B. WASIK, op.cit., s. 247, 252.

¹³⁴ G.A., s. 442.

¹³⁵ „Us der Tripsmole, der Neuwenmole und den molen vor dem hawße von malcze 30 mr., 2 sc.” (M. BISKUP, *Materiały*, s. 151). O czterech swoich młynach komtur toruński Jan von Beenhausen wspominał w liście skierowanym do wielkiego mistrza 7 III 1446 r. (GStAPK, OBA, nr 9060). Arthur Semrau przyjmował, że jeden z nich znajdował się powyżej, drugi natomiast – poniżej wieży sanitarnej gdaniska, nie podał jednak żadnych dowodów na potwierdzenie swojego przypuszczenia, por. A. SEMRAU, *Das Ordenshaus Thorn*, s. 57.

¹³⁶ „[...] confirmari super quatuor molendina, quorum duo in ciuitate Thorunensi infra arcem, quae destructa est [...]” (APT, Kat. I, nr 2661).

¹³⁷ „[...] von der mulen under der burch ze Thorun” (APT, Kat. I, nr 5; Pr.Ub. I/2, nr 156).

już od razu na piętrze we wschodniej części skrzydła południowego). Często w średniowiecznych źródłach pisanych (ale dopiero począwszy od 1381 r.) była wzmiankowana główna, ośmioboczna wieża zlokalizowana w północnej części dziedzińca zamku wysokiego. Była ona jednak niewątpliwie wzniesiona wcześniej.

Szczególne zainteresowanie wzbudzają pojawiające się w analizowanych przekazach informacje o obiektach, które znajdowały się poza przestrzenią zamku wysokiego. Należą do nich: „gemach” komtura (z kaplicą, refektarzem i kuchnią) w północnej części zachodniego parchamu, „gemach” komtura zamkowego – zapewne w sąsiedztwie (powstał jednak później, być może po 1409 r.), oraz „letni dom” („somerhaws”) z „letnią salą” („aula estivalis”) istniejące już przynajmniej od lat osiemdziesiątych XIV w. i zlokalizowane najprawdopodobniej w południowej części zachodniego przedzamcza. Spośród innych uchwytnych w średniowiecznych źródłach pisanych obiektów należy również wspomnieć: „gemach” krzyżackiego zwierzchnika mennicy („Münzmeister”) umiejscowiony przy zachodnim murze obronnym przedzamcza, istniejący przynajmniej od końca XIV w. „gemach” („domus”) szafarza królewieckiego znajdujący się w nieokreślonej, prawdopodobnie także zachodniej przestrzeni przedzamcza, a także budynek infirmerii, która mogła być zlokalizowana (co jednak nie jest pewne) w północno-wschodniej części przedzamcza. W topografii zamku nie brakowało również zabudowań o charakterze gospodarczym. Dla przykładu: przynajmniej dwa młyny znajdowały się w obrębie murów obronnych zapewne we wschodniej części przedzamcza. W sumie więc z przeanalizowanych średniowiecznych źródeł pisanych rysuje się obraz złożonego kompleksu zabudowy zamku toruńskiego.

Nadesłany 28 IV 2016

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych 28 X 2016

Zaakceptowany 31 X 2016

Prof. dr hab. Sławomir Józwiak
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: sj@umk.pl

Dr Janusz Trupinda
Muzeum Historyczne Miasta Gdańska
e-mail: j.trupinda@mhmg.pl

TOPOGRAFIE UND RÄUMLICHE ANLAGE DER KOMTURSBURG
DES DEUTSCHEN ORDENS IN THORN IM LICHT SCHRIFTLICHER
QUELLEN AUS DEM MITTELALTER

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Mittelalter, mittelalterliche Architektur in Preußen, Deutscher Orden, Preußen, Deutschordensburgen, Burg

Die in schriftlichen mittelalterlichen Quellen enthaltenen Informationen bereichern das Wissen über die 1454 zerstörte Stadtburg von Thorn wesentlich. Der Bau eines schwer einzugrenzenden Teils der umgebenden Verteidigungsmauern (aus Stein) begann spätestens 1255. Schon 1262 bestand die Festung in einer einfachen Form. Im Jahr darauf (1263) fanden Arbeiten an der Errichtung einiger ihrer Innenräume statt (oder zumindest an der Kapelle, die sicherlich von Anfang an im ersten Stock im östlichen Teil des Südflügels untergebracht war). In mittelalterlichen schriftlichen Quellen wurde häufig (allerdings erst ab 1381) der achteckige Hauptturm erwähnt, der im Nordteil des Hofes der Hochburg stand. Er war allerdings zweifellos früher errichtet worden.

Besonderes Interesse erregen die in den analysierten Überlieferungen erscheinenden Informationen über Objekte, die sich außerhalb des Raums der Hochburg befanden. Dazu gehören: ein „gemach“ des Komturs (mit Kapelle, Refektor und Küche) im Nordteil des westlichen Parchams, ein „gemach“ des Schlosskomturs, das sicher in der Nähe lag (allerdings später entstand, vielleicht nach 1409) sowie ein „somerhaws“ mit einem „Sommersaal“ („aula estivalis“), der mindestens schon seit den 80er Jahren des 14. Jahrhunderts bestand und höchstwahrscheinlich im Südteil der westlichen Vorburg gelegen war. Unter den anderen in mittelalterlichen Schriftquellen greifbaren Objekten ist auch das „gemach“ des Münzmeisters des Ordens zu erwähnen, das an der westlichen Verteidigungsmauer der Vorburg lag, ebenso das seit Ende des 14. Jahrhunderts genannte „gemach“ („domus“) des Tresslers von Königsberg, das sich in einem unbekanntem, wahrscheinlich ebenfalls westlichen Bereich der Vorburg befand, und auch das Gebäude der Infirmierie, die im nordöstlichen Teil der Vorburg gelegen haben könnte (was allerdings nicht sicher ist). In der Topografie der Burg fehlte es auch nicht an Wirtschaftsgebäuden. Beispielsweise befanden sich innerhalb der Mauer mindestens zwei Mühlen, wahrscheinlich im Ostteil der Vorburg. Insgesamt ergibt sich also aus den analysierten schriftlichen mittelalterlichen Quellen das Bild eines komplexen Gebäudeensembles in der Burg von Thorn.

TOPOGRAPHY AND SPATIAL LAYOUT OF THE CASTLE
OF THE TEUTONIC COMMANDER IN TORUŃ IN THE LIGHT
OF THE MEDIEVAL WRITTEN SOURCES

Summary

Key words: the Middle Ages, medieval architecture in Prussia, the Teutonic Order, Prussia, Teutonic castles, castle

The information included in the medieval written sources enrich our knowledge about the Toruń castle destroyed in 1454. The construction of the part of the defensive walls (made from stone?) lasted at least from 1255. In 1262 the stronghold in its original form had been already erected. In the subsequent years (1263) works took place to construct its interiors (at least a chapel located on the first floor in the eastern part of the southern wing). The main octagonal tower situated in the northern part of the courtyard of the High Castle was frequently mentioned in the medieval written sources (starting from 1381). However, it must have been erected earlier.

The information about buildings located beyond the space of the High Castle is particularly interesting. The buildings included the „gemach” of the commander (with a chapel, refectory and a kitchen) in the northern part of the western outer bailey, the „gemach” of the castle’s commander – probably in the vicinity (it was created later – after 1409) and the „summer house” („somerhaws”) with the „summer hall” („aula estivalis”) existing since at least the 1380s and situated in the southern part of the western Low Castle. Among other buildings recorded in the medieval written sources there were also the „gemach” of the Teutonic head of the mint („Münzmeister”) located next to the western defensive wall of the Low Castle; the „gemach” of the steward of Königsberg (Kaliningrad, Russia) mentioned from the end of the 14th century and situated probably in the western part of the Low Castle; the building of the infirmary which might have been located in the north-east part of the Low Castle. In the topography of the castle there were also outbuildings. For example, at least two mills were situated within the defensive walls probably in the eastern part of the Low Castle. To sum up, the medieval written sources present a picture of a complex construction of the Toruń castle.

